Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 125. | Chełmża, wtorek, dnia 4-go czerwca 1929 r. | Rok II.

Podkopywanie kredytu Państwa.

Opozycja w walce swojej przeciwko rządowi trzyma się tej taktyki, że stara się dyskretować w oczach społeczeństwa wszystkie poczynania rządu i stara się wszystko przedstawić ze złej strony. Do niedawna główna akcja była prowadzona na polu politycznem, obecnie przeniesiono ją na pole gospodarcze. Na polu politycznem zawiodła zupełnie. Na społeczeństwie nie zrobiły wrażenia wszystkie najbardziej mające grozą przejąć wiadomości o rzekomych gwałtach rządu o niej wyrobioną opinją. Zawiodły również wszystkie wystąpienia przeciwko zamierzonej reformie Konstytucji i w rzekomej obronie demokracji, bo społeczeństwo ma więcej zaufania do demokratyzmu Marszałka Piłsudskiego i jego rządu, niż demokratyzmu komunizujących lewicowców lub prawicowych faszystów.

Przeniesiono zatem walkę na grunt gospodarczy. Dziwnym — a może nie dobrze przemyślanym — zbiegiem okoliczności uczyniono to w roku Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, która ma być dla swoich i obcych obrazem tężyzny i sprawności gospodarczej Państwa. Prasa opozycyjna zapędziła się tu w ślepy zaułek. Na jednej stronie przedstawia się rzekomo katastrofalny rezultat wszystkich gospodarczych poczynań rządu, a na drugiej jest się zmuszonym pisać o wspaniałym gospodarczym rozwoju Polski. Kłamstwo jest tu dla wszystkich widoczne, bo nie może być dobrego stanu gospodarstwa, gdy włodarz jest zły ale prasa opozycyjna takiemi drobnostkami, jak świadome kłamstwo, wcale się nie przejmuje. Niektórzy tylko chcieliby wykazać, że PWK. jest wyłącznie zasługą dzielnicy poznańskiej, co znowu jest grubem kłamstwem, bo przedewszystkiem wystawa powstała przy wydatnej pomocy rządu, co wykazują wszyscy, a następnie na jej powstanie złożył się wysiłek całego państwa, co znowu łatwo sprawdzić, przeglądając spis firm wystawiających.

Jednakże atak na rezultaty poczynań rządu gospodarczych trwa i wypisuje się na ten temat niestworzone historje lub przemilcza się wszystko dodatnio. Przedewszystkiem nie pisze się nic o uzyskaniu przez rząd Marszałka Piłsudskiego pożyczki stabilizacyjnej w roku 1927 w chwili, gdy już nie było odpowiedniej konjunktury na zaciągnięcie pożyczki przez Polskę, bo ta konjunktura była lat kilka przedtem, zanim Ameryka pożyczyła miljardy dolarów Niemcom. A pozatem jaki jest stan gospodarczy Polski?

Prof. Władysław Zawadzki, jeden z najznakomitszych ekonomistów polskich, tak ocenia stan rzeczy u nas: Nikt poważny nie ośmielił się zaprzeczyć, że ogólny poziom gospodarczy Polski podniósł się bardzo znacznie w porównaniu nie tylko z okresem zimy 1925/26, ale nawet z najpomyślniejszemi wcześniejszemi okresami, że z przebytych ostatnio 3-ch lat, 2 przynajmniej były naprawdę pomyślne, a w ostatnim, chociaż mniej pomyślnym, gospodarka jest, bądź co bądź, o wiele lepiej walczyć z trudnościami, niż poprzednio. Cyfry dotyczące produkcji, zatrudnienia, ruchu na kolejach i w portach, kursów, papierów giełdowych etc. są tak wymowne, że trudno z niemi walczyć.

A o samej kampanji, prasy opozycyjnej pisze prof. Zawadzki: „Trudnem jest doszukiwać się źródła prawdy w stosie frazesów przesady i fałszu. Żadnej powagi nie mogą mieć wskazówki tych, którzy zwalczali pożyczkę z 1927 r. i związaną z nią stabilizację waluty na odpowiednim poziomie przyjęcia obecnego rzeczoznawcy przedstawiali jako ujmę dla naszego honoru, który czynią zarzut Ministrowi Skarbu, że zbyt dokładnie ściąga podatki, a przedstawicielom sfer gospodarczych, że umieli podporządkować swe klasowe interesy koniecznościom państwowym. Nawet słuszne uwagi były podane w takiej formie i w taki sposób, że umożliwiały solidaryzowaniu się z niemi. Ale kampanja opozycji ma gorsze skutki. Wprowadza ona do umysłów szkodliwy ferment, niszczy ten niesłychanie ważny dla gospodarki czynnik psychologiczny, którym jest słuszne zaufanie we własne siły, niewątpliwie podrywa nasz kredyt zagranicą. Naraża gospodarkę i Państwo na straty, byle tylko oczekać, zaszcześć sobie m. skutecznie, wmówić sobie rząd. I dlatego też mamy wszelkie prawo nietylko odmówić jej miana objektywnej, ale określić ją jako par excelence partyjną, szkodliwą i wyraźnie antypaństwową akcję". Te uwagi uczonego ekonomisty prasa opozycyjna powinna wpisać sobie do sztambuch. Jedynym rezultatem pozytywnym jej kampanji jest podkopywanie kredytu Państwa.

St. Żelski.

Wywóz 100 tys. ton żyta bez cła uchwaliła Rada Ministrów.

Warszawa, 1. 6. Wczoraj obradowała rada ministrów pod przewodnictwem premjera Świtalskiego. Przyjęto uchwały w następujących sprawach: o utworzenie komisji finansowej przy prezydjum rady ministrów, ograniczenie przemiału pszenicy, zniesienie cła wywozowego na żyto i mąkę żytnią i zezwolenie na wywóz bez cła 25 tys. ton owsa i 5 tys. ton makuchu. Dalej przyjęto wniosek ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie przemianowania poselstwa polskiego przy rządzie włoskim na ambasadę i wniosek ministra skarbu w sprawie zasiłków dla osób, pobierających zapomogę na mocy ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych. Wreszcie załatwiono szereg spraw personalnych, poczem sprawozdania wygłosili: min. robót publicznych w sprawie elektryfikacji kraju i min. telegrafu, w sprawie rozbudowy międzymiastowej sieci telefonicznej.

Wyjazd p. ministra Zaleskiego na Radę Ligi do Madrytu.

Wyjazd p. wiceprezesa Młynarskiego do Paryża.

Warszawa, 1. 6. Wczoraj o godz. 11,20 „luxem" paryskim wyjechał na sesję Rady Ligi Narodów minister spraw zagranicznych, p. Zaleski. Na dworcu żegnali p. ministra p. minister Niezabytowski, p. ambasador Laroche, członkowie poselstwa hiszpańskiego z posłem Valline oraz grono wyższych urzędników M. S. Z. z p. wiceministrem Wysockim na czele.

P. ministrowi towarzyszył w podróży dyrektor gabinetu w Szumlakowski i sekretarz osobisty p. Tomaszewski.

Tym samym pociągiem wyjechał do Paryża wiceprezes Banku Polskiego dr. Młynarski w towarzystwie urzędnika banku p. Zbijewskiego na posiedzenie komitetu finansowego Ligi Narodów.

Konflikt Sowietów z rządem nankińskim.

Moskwa, 1. 6. Agencja Tass jest urzędowo upoważniona do oświadczenia iż pogłoski i twierdzenia rządu nankińskiego, jakoby Feng-Juh-Siang po zawarciu rzekomego tajnego układu z Z. S. R. R. był zaopatrywany przez Moskwę w pieniądze i amunicję, są całkowicie kłamliwe. Z. S. R. R. — stwierdza Tass — pozostawał zawsze i pozostawać będzie nadal na stanowisku całkowitej niezależności w stosunku do suwerenności chińskiej.

Moskwa, 1. 6. Konsulat generalny Z. S. R. R. w Mukdenie zgłosił u władz chińskich zażalenie oraz zażądał wypuszczenia na wolność 40-tu obywateli sowieckich, którzy znajdawali się w konsulacie w Charbinie w chwili dokonywania tamże rewizji przez policję chińską i zostali aresztowani. Komisarjat spraw zagranicznych podejmie dalsze kroki po otrzymaniu szczegółowych informacyj z Charbinu.

Litwa przeciw Polsce.

Warszawa, 1. 6. Przez Rygę donoszą o chorobie Waldemarasa — zdaje się jednak, że jest to choroba dyplomatyczna, aby uniknąć rozmów z delegatem Ligi Narodów, generałem Candballem.

Generalny sekretarz prezydjum rady ministrów Zaunius opracował podobno nowy tekst skargi na Polskę do Ligi Narodów, który ma dowodzić, że zamach na Waldemarasa miał być dziełem polskiego sztabu generalnego.

Próbny lot Idzikowskiego i Kubali udał się pomyślnie.

Warszawa, 1. 6. Znani lotnicy Idzikowski i Kubala wystartowali wczoraj na samolocie „Marszałek Piłsudski". Pierwszy lot udał się pomyślnie. Już w najbliższym czasie ma nastąpić start do lotu transatlantyckiego.

Z kraju.

Burza gradowa zniszczyła zasiewy na przestrzeni 800 mórg.

W dniu 25 bm. przeciągnęła nad powiatem międzychodzkim burza gradowa. Grad był bardzo silny i duży. Wskutek burzy zniszczyło się wiele zasiewów w sposób mniej lub więcej dotkliwy.

Na przestrzeni 800 mórg grad zbił około 800 mórg zboża, niszcząc je do 50 procent. Poczynione szkody wynoszą znaczne sumy. Poszkodowani ubezpieczeni są w K. U. O.

Wielka ulewa nad Gdynią.

Dnia 28 ubm. przeszła nad Gdynią burza, połączona z silnym gradem, który spadł w wielkiej obfitości. Ulice miasta zostały zalane wodą, w kilkunastu miejscach zostały pozrywane bruki, wiele przewodów telefonicznych i telegraficznych zostały zerwane.

Morderca Radicza przed sądem.

W Białogrodzie rozpoczęła się rozprawa główna przeciwko byłym posłom Racziczowi, Popowiczowi i Jowaniczowi, oskarżonym o morderstwo i zabójstwo popełnione na pełnem posiedzeniu Skupsztyny. Raczicza broni 22 adwokatów, Popowicza 4, Jowanowicza 5. Ze względu na brak miejsc na sali sądowej wydano tylko ogółem 60 kart wstępu, z których skorzystali przedewszystkiem dziennikarze jugosłowiańscy i zagraniczni oraz członkowie palestry białogrodzkiej. Aby nie dopuścić do demonstracyj, policja uczyniła daleko idące zarządzenia. Wszyscy wchodzący na salę podlegają rewizji osobistej.

Morderstwo rabunkowe pod Poznaniem.

Wczoraj o godzinie 16 powracali z Wronek do Rzecina przodownik leśny Kühn z włościaninem Kubisiem z Białej. W lesie koło Rzecina nieznani sprawcy oddali kilkanaście strzałów do przechodniów. Strzały były celne. Kubiś padł martwy a Kühn został ciężko ranny. Poza tem opryszki zrabowali Kühnowi 6,800 zł., które podjął w kasie nadleśnictwa w Wronkach. Ciężko ranny Kühn z trudnością dowlókł się do oddziału pracujących w lesie robotników i tam padł nieprzytomny. Zawiadomiona o dokonanem morderstwie policja przeprowadziła dochodzenia, które jednakowoż nie dały rezultatu. Kühna w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Szamotułach.

Błogosławieństwo papieskie dla katolickiej prasy w Polsce.

W dniu 25. z. m. Ojciec św. przyjął na godzinnej audjencji prywatnej ks. kard. Kakowskiego. Pod koniec audjencji ks. kardynał przedstawił papieżowi towarzyszących mu kapłanów, ks. ks. prałatów Roczkowskiego i Mystkowskiego, oraz ks. prof. dr. Z. Kozubskiego i p. W. Rago.

Ks. prof. Kozubski prosił Ojca św. o błogosławieństwo dla profesorów i słuchaczy wydziału teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego, ks. Mystkowski zaś o błogosławieństwo dla prasy katolickiej i dla Katolickiej Agencji Prasowej w Polsce. Ojciec św. raczył udzielić swego błogosławieństwa i w krótkiej rozmowie szczegółowo dopytywał się o stan i rozwój prasy i akcji katolickiej w Warszawie.

Audjencję Pius XI. zakończył staropolskiem pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", wygłoszonem po polsku.

Z Pomorza.

Dźwierzno. (Uroczystość Bożego Ciała). Święto Bożego Ciała, miłe sercu każdego Katolika-Polaka czczone było i w roku bieżącym bardzo uroczyście.

Msza św. celebrowana przez zacnego księdza proboszcza Pellowskiego rozpoczęła się o godzinie 10-tej. Po Mszy św. wyruszyła procesja do czterech ołtarzy bardzo ładnie udekorowanych przez miejscowe parafianki, z których jeden urządzony został na ganku w dworze u pp. D. Ercewille i naokoło starej uroczej Świątyni Pańskiej, pamiętającej dawne i niedawne czasy, kiedy to na Polskiej tutejszej ziemi gospodarzył hardy i butny, odwieczny wróg-najeźdźca.

Dużego uroku dodała procesji dziatwa szkolna ubrana schludnie w jasne sukieneczki z zielonemi wianuszkami na główkach, ścieląca kwiatami drogę przed Najświętszym Sakramentem. Wzięły również udział w procesji miejscowe organizacje, jak Tow. Młodzieży Katolickiej Żelgno ze sztandarem, Tow. Gimnastyczne Sokół w Dźwierznie i Ochotnicza Straż Ogniowa Zajączkowo. Asystowali ks. proboszczowi Pellowskiemu pp. Grzybowski z Bocina i Nelkowski ze Świętosławia. Wartę honorową pełniła Ochotnicza Straż Ogniowa Zajączkowo. Podczas Mszy św. i procesji przygrywała orkiestra, ufundowana sumptem ofiarności miejscow. parafjan.

(Dejot).

Toruń. (Samolot sanitarny „Pomorze"). 2 letnia prawie działalność komitetu budowy samolotu sanitarnego uwieńczona została pomyślnym skutkiem: oto za sumę 34.000 zł. zakupiony został samolot który ofiarowany będzie wojsku pod warunkiem możności używania go i przez ludność cywilną.

W piątek 31 maja br. odbyło się w Toruniu w auli urzędu wojew. pod przewodnictwem naczeln. wojew. urz. zdrowia dra Krysińskiego posiedzenie plenarne komitetu, na którem uchwalono nadać samolotowi nazwę „Pomorze", jako miejsce stacjonowania wybrano Grudziądz, gdzie również odbędzie się uroczystość poświęcenia i przekazania samolotu władzom wojskowym.

Zakupiony samolot jest typu „Henriot", ma miejsce dla pilota i 1 chorego szybkość 80 km. Korzystać z niego może każdy mieszkaniec Pomorza za opłatą sumy, równej wartości biletu 2-ej klasy za odpowiednią odległość.

Ponieważ na cele kupna samolotu brane było 52.000 zł., pozostałą sumę uchwalono przeznaczyć na zakup 2-ch samochodów sanitarnych. Brakującą sumę ma dołożyć P. Czerw. Krzyż.

Mosna pod Czerskiem. (Kradzież z włamaniem). Do rolnika niejakiegoś Pstrąga włamali się jednej z ostatnich nocy złodzieje do mieszkania i wynieśli różne artykuły wartościowe oraz żywnościowe, między innemi centnar otrąb żytnich oraz zboże. Nie darowali także tejże nocy i kurnikowi, gdyż stąd skradli 14 kur i 1 koguta.

Ze zjazdu Cechów rzeźnickich i wędliniarskich w Chełmży.

Dla uzupełnienia odbytego w dniu 26 maja br. w Chełmży Zjazdu Cechów rzeźnickich i wędliniarskich, podajemy poniżej rezolucje, uchwalone przez Zjazd i wysłane do odpowiednich władz.

I.

Działalność Komisyj Cennikowych jest aż nadto znana, by ją obszernie rozpatrywać. Liczne memorjały, wnioski do władz i procesy sądowe wykazały, że Komisje te wskutek nieszczęśliwego zespołu nie były w stanie sumiennie wypełnić obowiązków nałożonych na nie ustawą z dnia 29 grudnia 1926 o ustalaniu cen na artykuły powszedniego użytku, kierując się niemal zawsze motywami klasowo egoistycznemi. Nie dały one masom bezrobotnych chleba ani były w stanie decyzjami swemi ulżyć głodującym. Natomiast przyczyniły się wybitnie do zniszczenia nader licznych warsztatów rzeźnicko-wędliniarskich, powiększając ogólną nędzę i podważając zaufanie i powagę władz krajowych w mieszczaństwie. Stąd też zniesienie ich bezwłocznie jest koniecznością życiową tak dla rzemiosła naszego jak i całego społeczeństwa, a także dla skarbu państwa, temwięcej, że istniejące ustawodawstwo karne daje dostateczną podstawę do zwalczania lichwy.

II.

Proste poczucie sprawiedliwości wymaga, by prawo stosowano równomiernie wobec wszystkich obywateli bez różnicy wyznań i przekonania politycznego, gdyż wyróżnień takich nie toleruje życie gospodarcze bez szkody. Zatem sprzedaż mięsa koszernego podlegać winna bezwzględnie cennikom urzędowym na równi z stosowanemi wobec rzeźników chrześcijan.

III.

Ze względu na to, że ustawa przemysłowa uznaje rzeźnictwo w art. 142 za rzemiosło, należy niezwłocznie uchylić okólnik p. Min. Skarbu nr. 176 z dnia 27 września 1926, który to okólnik odmawia zawodowi naszemu charakteru rzemiosła, zawarowanego nam w ustawie. Wskutek okólnika tego traci olbrzymia część warsztatów rzeźnickich i wędliniarskich prawo korzystania z ulg płynących z art. 8 p. 5 ustawy o pod. przemysłowym.

(Dokończenie nastąpi).

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (9

— Tak okropny cios...

— Moja córka ukochana!...

— Żeby chociaż pan powrócił jak najprędzej! Same kobiety w domu wobec trupa! Czy pani chce zobaczyć zwłoki?

— Tak.

Obie kobiety weszły na pierwsze piętro. Na ślubnem łożu leżało sztywne, nieruchome ciało Ludwika de Gaudran.

— To straszne! — szepnęła matka.

Zbliżyła się do łóżka i w milczeniu spoglądała na zeszpecone plamami krwi sastygłej rysy ofiary.

— Wystrzał padł z tej strony — objaśniała służąca.

Pani de Sepones uklękła przy łóżku i odmówiła krótką modlitwę. Nie mogła modlić się dłużej, gdyż myśl jej zajęta była nagłym obłędem córki.

— Opowiedz mi wszystko, Anno! Co ci mówiła Magdalena?... To sprawa tajemnicza!... Może to zemsta porzuconej kochanki Ludwika?...

— Słyszałam wystrzał...

— Czy może się poróżnili?.. Może Magdalena pod wpływem nagłej zazdrości... Ale nie! Zabójca strzelił z ogrodu. Czy Magdalena nic nie widziała?

— Zapewne nie...

— Zdaje mi się, że oczy Magdaleny mi powiedziały, że ona posiadała jakąś tajemnicę... Ona jest przy zdrowych zmysłach... Mówię ci, że widziała zabójcę i że go poznała, lecz nie chce mówić.

— Któż to był?

— Nie wiem... Ale ona widziała zabójcę, przysięgłabym! Magdalena nie zwarjowała! Widziała zabójcę i to ją tak przygnębiło! Pójdę ją wypytać jeszcze, ale zapewne nie zechce mówić... Czy warto ją męczyć dłużej?

— Teraz przypominam sobie — odezwała się Anna, że panienka musiała widzieć coś, kogoś... znalazłam ją w tak okropnym stanie! Gdyby była nic nie widziała, byłaby zaraz powróciła do zabitego... Zbiegła ze schodów bardzo szybko i w tej chwili po wystrzale... Ale ktoby to mógł być?... Inne panny miewają różne awantury, ale nasza panienka, to anioł.

— Musi mi powiedzieć... Okropna rzecz!

Nie mając odwagi powrócić do Magdaleny, pani i służąca stały, jak przykute do tego łóżka, na którem leżał młody małżonek.

— Pan nie powraca — powtórzyła Anna, która liczyła na to, że pan domu jest w stanie przyprowadzić do równowagi umysły trzech kobiet, ogłuszonych niespodziewanym wypadkiem.

Służącą uderzył wyraz oczu Magdaleny, gdy patrzała na matkę! przypomniała sobie, jak dziwnym tonem mówiła o matce w ogrodzie i zrozumiała, że pomiędzy matką a córką zaszło coś nadzwyczajnego, a bardzo ważnego i że chyba sam pan nikomu zdoła wyświetlić prawdę.

Pani de Sepones pozostawiła służącą przy zwłokach a sama zeszła do córki. Nie mogła pozostawić jej samą, a przytem miała nadzieję, że córka odkryje wreszcie tę tajemnicę.

Magdalena siedziała na tem samem miejscu, z twarzą ukrytą w dłoniach. Gdy usłyszała kroki matki, mimowoli zrobiła ruch gniewny.

— Napewno wie, co się stało, i nie chce nic powiedzieć! — mruknęła Herminja. — Co za wstyd, że zachowuje przedemną tajemnicę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z miasta Chełmna i okolicy.

Znalezienie zwłok śp. Żukowskiego. W sobotę, dn. 25 znaleziono i wydobyto z nurtów Wisły zwłoki śp. Żukowskiego, w oddaleniu 200 metr. od miejsca wypadku. Pogrzeb nieszczęśliwego, tak tragicznie zmarłego młodzieńca odbył się na cmentarzu parafjalnym w Starogardzie we wtorek, 28 ubm., w którym prócz rodziny, krewnych i znajomych udział brali uczniowie 5-ej kl. gimn. oraz grono korpusu nauczycielskiego.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum żeńskiem. W dn. 21 i 22 maja odbył się pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum p. dr. Redigera w obecności delegata kuratorjum p. dyrektora dr. Frankiewicza przy tutejszem gimnazjum żeńskiem egzamin dojrzałości. Na podstawie wyniku prac piśmiennych oraz ustnego egzaminu zdały z 24 dopuszczonych do egzaminu 21 kandydatek maturę a mianowicie: Alina Arciszewska, Szczęsna Brodowska, Irena Błażkiewiczówna, Józefa Gasperowiczówna, Irena Hillarówna, Marja Janowska, Monika Korsakówna, Zofja Małecka, Halina Rywoltówna, Klementyna Sadowska, Zbigniewa Schultisówna, Daniela Szemiaszkówna, Antonina Sienkiewiczówna, Wanda Strauchówna, Marja Szlosowska, Ludwika Szymańska, Barbara Slusarczykówna, Irena Ułaszynówna, Wanda Wilińska, Aleksandra Wysocka, Janina Zielińska.

Z urzędu stanu cywilnego w Chełmnie od 1—15 maja 1929 r. Urodzenia zgłosili: Józef Szmytkowski piekarz córkę. Kowalkowski Leon murarz c., Maksymiljan Nadolski murarz c., Władysław Lejkowski sierż 66 p. p. syna, Franciszek Łukaszewski kolejarz c., Stanisław Jaśniewicz robotnik c., Józef Troszeński s., Ludwik Dąbrowski stolarz s., Herman Czerwiński kolejarz c., Jan Rediger mistrz malarski s. Nieślubnych 3 płci męskiej. — Zmarli: Rozalja Słowińska 81 l. Leonard Ziółkowski 80 l. Paweł Gregorkiewicz 2 l. Franciszek Gniewkowski 62 l. Franciszka Naglik 63 l. Helena Szarafińska 7 l. Wacław Sulski 44 l. Antoni Romanowski 56 l. Anna Ziółkowska 40 l. Emma Stojke 39 l. Alf. Zbigniew Arszyński 6 mies. Gryzelda Bolesława Borowska 3 l. — Śluby: Feliks Bryll pomocnik biurowy z Heleną Lewandowską. Stanisław Jaworski robotnik z Marjanną Wiśniewską.

KRONIKA

Chełmża, dnia 3 czerwca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Poniedziałek: Klotyldy, Eugenjusza
Wtorek: Kwiryna, Fr. Karac.

Wschód słońca: 3,31 rano
Zachód słońca: 19,42 po poł.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa“ p. Maliszewskiego.

— Zawody kolarskie w Chełmży. Komendant Powiatowy P. W. na powiat Toruń por. Zalewski donosi, że dnia 9-go czerwca 1929 roku o godz. 13-tej odbędą się w Chełmży zawody kolarskie 25 klm. o puhar 63 p. p. dla członków organizacyj p. w. 63 p. p. powiatu toruńskiego.

Na powyższe zawody proszę o wysłanie jaknajwiększej ilości zawodników.

Zbiórka zawodników o godz. 12,30 w Chełmży w szkole męskiej.

Zgłoszenia należy skierować do tutejszej Komendy Powiatowej P. W. na powiat Toruń do dnia 7. VI. br.

— Otwarcie sezonu. Minęła ciężka, mroźna zima, prysnęły pod złotymi promieniami słońca okowy lodowe i znów jezioro nasze rozlewa swe szemrzące fale rozpryskując je srebrnemi kroplami na brzegu. Przez zimowy odpoczynek przystąpiło znowu do pracy tutejsze Tow. Wioślarzy, otwierając w ubiegłą niedzielę swój sezon na posesji firmy „Pomowin“. Serce raduje się na same wspomnienie, gdy członkowie jak jeden mąż stawili się na tę uroczystość w białych spodniach, granatowych marynarkach i białych czapkach.

Uroczystość swą rozpoczęli udaniem się do kościoła pokatedralnego na uroczystą mszę św., którą celebrował ks. prof. Baniecki i do której służyli członkowie Ch. T. W. pp. Wiśniewski Bron. Frelichowski Czesław., Czajkowski Juljan i Szubrych.

O godz. 15-ej nastąpiło otwarcie sezonu. Na samym wstępie odbyło się ogólne zdjęcie, poczem prezes p. dr. Stęplewski, po przywitaniu nowego członka p. sędziego dra. Langera, przemówił do członków określając w krótkich słowach działalność Towarzystwa i apelował do członków, aby w sezonie tegorocznym energicznie się wzięli do pracy i wytrwali na obranym posterunku. Na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć klubu.

Po odśpiewaniu jednej strofki „Choć burza huczy w koło nas“, przy akompanjamencie orkiestry 67 p. p. z Brodnicy podniesiono banderę, poczem łodzie w ilości trzech defilowały przed zarządem.

Z powodu niepogody koncert, który miał się odbyć w ogrodzie „Konkordji“ odbył się w „Hotelu Pomorskim“. Udano się więc tamże po odzie.

Po koncercie o godz. 9-ej rozpoczęła się zabawa taneczna. Mile i ochoczo w braterskim nastroju bawiono się do rana.

— Odezwa! Szczytne idee L. O. P. P. utrzymują w obecnej właśnie chwili (wystąpienie Schachta — Opole) specjalną aktualną wartość, i tutaj swoja pomocą P. T. Prasa Pomorska może walnie przyczynić się do tego, by liczba manifestujących, nie tylko słowem lecz i czynem, wzrosła przynajmniej 10 krotnie. Jednym ze środków przypominających czytelnikom ich obowiązki narodowe — będzie umieszczanie haseł i wezwań poniżej podanych:

1) Zapisz się na członka L. O. P. P.!
2) Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.?
3) Czyś pozyskał choć jednego członka dla L. O. P. P.?
4) Przeciwko zakusom niemieckim nie wystarczy protest słowny — trzeba czynu, tym — to wstąpienie w szeregi L. O. P. P.

— W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie tut. K. S. Pogoń w „Hotelu Dworcowym“. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jednym z najbliższych numerów.

— Zbiegowisko spowodowała bijatyka. W sobotę w godzinach wieczornych na ul. Toruńskiej powstała bójka pomiędzy podchmieloną łobuzerją. Tutejsza Policja natychmiast interwenjowała i głównego „bohatera“ osadziła w ulu.

— Z życia Powstańców i Wojaków. W ubiegłą sobotę odbyło się zwyczajne zebranie wyżej wspomianego towarzystwa w sali „Willi Nowj“ przy udziale około 30 członków. Obrady zagaił prezes p. Grzankowski, podając zarazem do wiadomości porządek dzienny. Z powodu nieprzybycia sekretarza wybrano protokólistą p. Belskiego. Z kolei zabrał głos skarbnik p. Murawski, proponując zawieszenie na przeciąg 3 miesięcy tych członków, którzy od 1/2 roku nie płacą składek. Propozycję uchwalono i zawieszono około 30 członków. Do towarzystwa przyjęto członka p. Krzyzanowskiego Jana. W dalszym ciągu prezes odczytał korespondencje, między któremi znajdowało się złożenie mandatu referenta oświatowego przez p. red. Kobierskiego, sprawa legitymacyj osobistych towarzystwa, oraz zaproszenie na pochód i zabawę Z. Z. P. W dyskusji nad ostatnią sprawą zabierali głos: skarbnik p. Murawski, protokólista p. Belski, prezes p. Grzankowski i inni. W dalszym punkcie omawiano szczegółowo kwestję zabawy mającej się odbyć dnia 9 bm. i wybrano członków jako kierowników kilku gier towarzyskich.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął prezes zebrania hasłem „Wolność“

Na okręt handlowy „Pomorze“.

W dalszym ciagu na okręt handlowy „Pomorze“ wpłacili:

1. Różni do Kasy pow. działdowskiego zł. 1223,92, 2. Wydział powiat. w Kartuzach jako subwencję na rok 1928/29 zł. 1625. — 3. Wydział powiat. w Kościerzynie jako subwencję na rok 1928/29 zł. 3194. — 4. Ofic. 8 Okr. Sanit. zamiast wieńca na trumnę ś. p. Dr. Wyblokiego zł. 107,15.

Idzie, idzie Bóg prawdziwy...

Suma. Pochód, Ewangelje. Procesja przez miasto. Przystanek. Powrót do kościoła. Ogólne wrażenie.

Pan zstąpił między lud i błogosławił naszemu miastu. Uroczystą sumę z wystawieniem Sanctissimum w asyście ksks. wik. Gabrycha i Manthey'a odprawił ks. prałat Szydzik. Po treściwem i gorącem kazaniu wygłoszonem przez ks. Manthey'a, ruszyła procesja w następującym porządku: na czele szedł krzyż, potem szkoły, stow. Dzieciątka Jezus, Podoficerowie Rezerwy, Powst. i Woj., harcerze. drużyna Błękitna, Młodzież katolicka „Promień“, Młode Polki, Kolejarze, Pocztowcy, Zjedn. Zaw. Polskie, Katol. Stow. Robotników Polsk., Zw. Inwalidów Woj., Wioślarze, Bractwa kościelne, Sodalicja Marjańska Panien, Chór „Cecylja“, Bractwo Kurkowe i cały tłum wiernych z pieśnią na ustach. Przy pierwszym ołtarzu Bractwa św. Hubertego, odśpiewał początek Ewangelji według św. Mateusza ks wik. Manthey. Celebrans zaintonował pieśń „U drzwi twoich“ i procesja ruszyła do drugiego ołtarza Sodalicji Marji, gdzie ks. wik. Gabrych odczytał Ewangelję według św. Marka i ze śpiewem „Boże w dobroci“ udał się pochód do ołtarza Bractwa Różańcowego. Tam ks. prof. Baniecki odśpiewał Ewangelję według św. Łukasza, po ukończeniu której, ks. prałat Szydzik zaintonował „Kto się w opiekę“ i ruszono ul. Toruńską i Kolejową na ul. Dąbrowskiego. Obok willi p. dr. Górskiego procesja stanęła i tam odśpiewano „Suplikacje“ poczem pochód ruszył w stronę powrotną ul. 21 Stycznia do ołtarza Bractwa Trzeźwości, przy którym ks. prałat Szydzik odśpiewał initium Ewangelji według św. Jana i z uroczystem „Te Deum laudamus“, udała się procesja do kościoła, gdzie nastąpiło odśpiewanie „Tantum ergo“ i schowanie Najśw. Sakramentu.

Zamilczeć na tem miejscu nie można chóru „Cecylji“, który dzięki energicznej pracy zasłużonego dyrygenta p. rekt. Żelaznego, wykonał przy każdym ołtarzu cudowny śpiew, pogłębiając tem powagę uroczystości Bożego Ciała. Wyróżnić też trzeba tutejsze Bractwo Kurkowe, które w tej podniosłej uroczystości spełniało funkcję honorową, trzymając szpaler przy baldachimie. Wspomnieć jeszcze trzeba o wzorowym porządku pochodu co zawdzięczamy p. sekr. Wiśniewskiemu, który nie oszczędzał swych nóg, by porządek ten utrzymać.

Zaznaczyć musimy, że tutejsze Obywatelstwo starało się wszelkiemi siłami, aby Chrystus Król godnie przeszedł obok ich domów.

W tem miejscu musimy poruszyć pewien nietakt orkiestry Powst. i Wojaków z Chełmna która nie chciała ustąpić orkiestrze Wojskowej miejsca przed baldachimem. Orkiestra Wojskowa zrażona takiem zachowaniem się orkiestry cywilnej postanowiła w procesji nie brać udziału, i to bardzo słusznie, bo zrozumieć należy, że orkiestra niezawodowa powinna zawsze orkiestrze zawodowej jako jest orkiestra wojskowa ustąpić, już ze względu na wyższe wykształcenie tejże. Że orkiestra Powstańców i Wojaków z Chełmna nie podołała się wywiązać ze swego zadania, świadczy moment, kiedy od ołtarza podanej pieśni nie potrafiła uchwycić, a w swym dalszym programie wprowadziła tylko pewien chaos pośród wiernych.

Piękne wrażenie wywarła też nasza drużyna harcerska, która utrzymywała szpaler przed baldachimem wśród dzieci, sypiących kwiaty i wywiązała się z zadania.

Napewno uroczystość Bożego Ciała, świadcząca o potędze i zwycięstwie Krzyża, utrwali w sercach wiarę w Boga Utajonego i wyryje na duszy niezatarte znamię pokoju duchowego.

Bank Polski płacił dnia 1 czerwca zł

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,98
franki francuskie	34,74
guldeny gdańskie	172,23
szyrlingi austrackie	124,78

Giełda zbożowa

POZNAŃ dnia 31. 5. 1929 roku
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	23,00—24,00
Pszenica nowa	41,50—42,50
Jęczmień przemiałowy	29,00—30,00
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	25,00—26,00
Mąka żytnia 70 proc.	35,50—00,00
Mąka pszen. 65 proc.	61,00—65,00
Otręby żytnie	20,00—21,00
Otręby pszenne	24,00—25,00

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, d. 4 bm. o godz. 11-ej przed poł. sprzedam przy **ul. Paderewskiego 10** za gotówkę najwięcej dającemu

1 stół okrągły
2 fotele
1 kanapę

Chełmża, dnia 3. VI. 29 r.
(—) **Gramowski** kom. sądowy.

DLA SMAKOSZY!!!

Cukierki, Czekolady, Keksy, Konfekty

poleca

Wiktor Olszewski
Toruńska 36.

PISTOLET



Straszak Nr. 6 niemieckiej roboty, naboje metalowe, kal. 6. mm. Huk ogromny, obrona od złodzieji, mieszkań letnisk, furmanek, rowerów, samochodów etc. Wysyłamy bez pozwolenia. Cena z przesyłką 12 zł. Setka naboi 5 zł. futerał 2,50 zł. oliwa 1 złoty.

Otrzymano na wakacje i letnie wywczasy duży wybór karabinków wiatrowych i floberów. jak również nadeszły pistolety Lolta, Savage'a, Webley'a, Smitha, Wessona. Browninga i inne.

Wyciąć i zachować!

Składnica broni, amunicji i przyb. sport.

T. FALKOWSKI
WARSZAWA, ulica Emilji Plater nr. 20|801.

Maszyna do pisania

praktyczna dla podróżujących

dobrze utrzymana z polskimi akcentami, fabrykat amerykański tanio na sprzedaż

Gdzie wskaże ekspedycja „Przeglądu Pomorskiego“

Przemysł i handel

zamało docenia znaczenie reklamy, skutkiem czego publiczność niema możności zaznajomienia się z danemi artykułami. Kupiec polski musi brać przykład z zachodu i jaknajwięcej reklamować a ogłoszenie nawet — — — najmniejsze w

„Przeglądzie Pomorskim“

zapewnia interesentom

pożądany skutek!

Wszystkie gatunki

papy lepnik, smołę, trzcinę sufitową, gwoździe papowe i trzcinowe, cement portlandzki i wszystkie

artykuły malarskie

oraz wielki wybór **tapet**

jako i **Sól bydlęcą**

oferuje po cenach konkurencyjnych

Hurtownia kolonjalna i fabryka wódek i likierów

Fa Borus i Czerwiński
Chełmża, ul. Strzelecka.

MOTOR GAZOWY

firmy „Deutz“, **6** kon. dobrze utrzymany, z powodu braku miejsca bardzo **tanio** na sprzedaż (500 zł.).

„Drukarnia Przemysłowa“
Chełmża, Rynek bednarski 1.

Łańcuchy wszelkiego rodzaju i pastwiskowe
Dziabki do buraków
Kosy, sierpy
Widły, szpadle
Podkowy
Młotki do kamieni
Konewki do podlewania kwiatów

Wszelkie **okucia budowlane** i **narzędzia dla rzemieślników,** jako sprzęty domowe i kuchenne poleca po najniższych cenach

Wojciech Balcerowicz
Chełmża, Rynek 13.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Srebro i złoto
oraz **monety**
kupuje po najwyższej cenie dziennej

Gołębiewski
Zakład zegarmistrzowski i złotniczy Rynek 14

Reklama dźwignią handlu!

Posiadaczom

Radjo - aparatów

podaję niniejszem do wiadomości, **że ładuję i reperuję**

AKUMULATORY

oraz dostarczam takowe po cenach fabrycznych

Filip Kowalski **Zakład ślusarski i elektr. techniczny ul. Szewska 51.**

GDZIE można tanio otrzymać DRUKI?

Łatwo i wiele pieniędzy oszczędzisz **Otrzymasz na każdy czas!**

szybko i tanio!!!

Druki rozmaitego koloru! **Plakaty!** **Uwiadomienia ślubne, zaproszenia, wizytówki,**
Urzędowe i prywatne! **jako i wszelkiego rodzaju formularze, listy, koperty dla przemysłu i kupiectwa.**

Gdzie? **W „DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ“**

Fr. Miemczyka w Chełmży, Rynek Bedn. róg Hallera